KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY

I

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 15 Lipca **N 54.** **Roku 1846**

Instrukcja do wydawania pozwoleń starozakonnym na noszenie ubiorów żydowskich, w czasie od dnia 19 września (1 październik 1846 roku do dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1849/50 roku, oraz poboru opłat za też pozwolenia.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w rozwinięciu decyzji Rady Administracyjnéj z dnia 6 (18) listopada r. z. Nr. 28,200, środkami urzędowemi do powszechnéj wiadomości ludu starozakonnego już podanéj, następujące względem udzielenia pozwoleń na noszenie ubiorów żydowskich w czasie od dnia 19 września (1 października) 1846 roku do dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1849/50 roku, tudzież względem poboru z tego tytułu opłaty, wydaje przepisy:

ROZDZIAŁ I.

O udziale pozwoleń płatnych i niepłatnych, na noszenie ubioru żydowskiego i o poborze opłat.

Artykuł 1. Każda osoba wyznania Mojżeszowego, pragnąca w czasie od dnia 19 września (1 października) r. b. do dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1849/50 r. używać ubioru dotąd przez starozakonnych noszonego, a bliżéj w rozporządzeniu Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 4 (16) grudnia r. z. Nr 26,960 (61,934) określonego, obowiązaną jest otrzymać na to od władzy rządowéj stosowne roczne pozwolenie.

Brt. 2. Dla pozyskania pozwolenia na r. b., osoba reprezentująca głowę familji wyznania Mojżeszowego, winna jest za siebie i za swych domowników przed dniem 29 lipca (10 sierpnia) r. b. złożyć w mieście Warszawie komisarzowi administracyjnemu właściwego cyrkułu, a po gubernjach, w magistracie miasta, w którego okręgu właściwy jéj dozór bóżniczy istnieje, deklaracje, żądanie takowego pozwolenia obejmujące. Ponieważ zaś istnieją dozory bóżnicze w niektórych osadach wiejskich; przeto starozakonni gminę tegoż dozoru stanowiący, deklaracje o których mowa, magistratom najbliższych miast, przez naczelników powiatowych wskazać się mającym, składać są obowiązani.

Art. 3. Deklaracje podawane w celu pozyskania pozwolenia na noszenie ubioru żydowskiego bez opłaty, to jest dla dzieci nie mających lat 10 skończonych i tych starozakonnych, których wiek przechodzi lat skończonych 60, mają być wsparte dowodami wiek usprawiedliwiającemi, a wskazanemi w instrukcji o spisie wojskowym:

Art. 4. Ci tylko z starozakonnych za uwolnionych od opłaty za pozwolenie noszenia ubioru, uważani być mają, którzy z dniem 19 września (1 października) r. b. mieć będą lat 10 skończonych. Dochodzący zaś po dacie powołanéj wieku lat 60 z dobrodziejstwa uwolnienia od opłaty, korzystać nie mogą. Dzieci, które po dniu 19 września (1 października) r. b. dojdą lat 10 skończonych z dniem 19 (31) grudnia t. r. do opłaty przepisanéj mają być zobowiązane.

Art. 5. W objaśnieniu art. 6 decyzji Rady Administracyjnéj, nadmienia się, iż żony starozakonnych ulegać winny opłacie w téj wysokości, do jakiéj ich mężowie zalikwidowani będą. Dzieci ulegają takiéj saméj opłacie, jak ich rodzice; po obraniu zaś sobie oddzielnego stanu, obowiązane są do opłaty w téj wysokości, jaka jest przywiązaną do rodzaju ich zarobkowania; dzieci sieroty po rodzicach zmarłych, zostające pod opieką, ulegają opłacie oznaczonéj w ustępie b. lit. f. decyzji Rady Administracyjnéj Królestwa.

Art. 6. W r. b. pobór opłat za udzielone pozwolenia noszenia ubioru żydowskiego, dopełniony będzie za czas od dnia 19 września (1 października) r. b. do końca roku czyli w stosunku kwartalnéj opłaty; termin przeto do składania deklaracji oznaczony jest, jak wskazano wyżéj, na dzień 29 lipca (10 sierpnia(; na następne zaś lata, to jest 1847 i 8, termin do podawania deklaracij naznacza się na dzień 20 października (1 listopada) przed tym rokiem, na który udzielić się mające pozwolenie służyć będzie.

Art. 7. Komisarz cyrkułowy administracyjny w Warszawie, winien jest, łącznie z przybrać się majacemi dwoma członkami właściwego dozoru bóżniczego, dokładność i rzetelność onych natychmiast, a najdaléj w dniach 8 rozpoznać, a znalazłszy je na przyjęcie zasługującemi, legalność onych poświadczyć; nierzetelne zaś lub niedokładne, z stosownemi objaśnieniami deklarantom do przerobienia, lub uzupełnienia powrócić. Każda zwrócona deklaracja, winna być w dniach 8 powtórnie do dalszego ocenienia i użytku złożoną.

Art. 8. Komisarz cyrkułowy administracyjny w mieście Warszawie, a magistraty miast po gubernjach, obowiązane są zebrane u siebie i w powyższy sposób ulegalizowane deklaracje zapisać: a) deklaracje na pozyskanie pozwolenia bez opłaty, do wykazu podług wzoru sporządzić się winnego; b) deklaracje na pozyskanie pozwolenia za opłatą, do ułożonego rejestru bierczego i takowe wykazy oraz rejestra w trzech jednozgodnych egzemplarzach spisawszy, i podpisami swemi oraz przybranych do tego dwóch członków dozoru bóżniczego, opatrzywszy, jeden z nich, w aktach swoich zatrzymają, drugie dwa, wraz z deklaracjami i dowodami kolejno w poszyty zebranemi, magistratowi miasta Warszawy, lub naczelnikowi powiatu przedstawią.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ZACHOWANIE DRZEWA OD ZGNILIZNY, PRZEZ PANA LETELLIER.

(z *Memorial Encyclopediqu*.)

Zdanie to w téj chwili zwłaszcza przedstawia nadzwyczajną ważność, bo drzewo z każdym dniem staje się rzadsze we Francji, skutkiem coraz większego rozszerzenia w ostatnich czasach rudunków, karczunków, jakoteż i skutkiem zaniedbania gospodarstwa leśnego w większéj części lasow. Mianowicie przy budowie dróg żelaznych należałoby koniecznie dojść do zadowalającego rozwiązania kwestji zachowywania drzewa; znaczna ilość podkładów dębowych, na których szyny spoczywają, powoduje bardzo wielkie koszta pierwszego zakładu, a gdy te koszta dodamy do bardzo częstych przemian, mogłyby szkodliwy wpływ wywrzeć na przyszłość tych dróg kommunikacyjnych. Nie można się przeto dziwić, że nader skwapliwie przyjmowane są wszystkie prace, których przedmiotem wyszukanie sposobu pewnego do zachowania sztuk i pni drzewa.

Pan Letellier w nocie swojéj rozbiera najprzód względną wartość sposobów do tej pory używanych, ku wprowadzeniu w tkankę drzewa substancji zachowawczych. Sposoby te polegają: 1) na wciąganiu cieczy konserwującéj przez drzewa na pniu; tego sposobu używał najprzód pan Boucherie, lecz go następnie zarzucił; 2) na nasycaniu mechanicznym środkiem; znane są próby w tym rodzaju czynione, mianowicie przez pana Bréaut; 3) na oblewaniu drzewa suchego i już wyrobionego. Ten ostatni sposób jest najprostszy; mniéj wymaga czasu od innych, a według zdania p. Letellier, doskonałe wydaje skutki. Próbowano kolejno rozmaitych substancij; pan Letellier uznał za najlepszą, siarczan żelaza; najprzód drzewo nim nasyca, potém je suszy i zanurza w roztworze z siarczanu wapna w klejowatéj wodzie (1/16 część kleju Flandryjskiego zwyczajnego), a lepiéj jeszcze w wodzie albumino-żelatynowéj z materij zwierzęcych na zimno roztworzonych. Żelatyna sprawia precypitat niedokwasu żelaza w lakę; powstaje ztąd massa klejowata, zsiadła, nierozpuszczalna i niby tłusta, która zapobiega niszczącemu działaniu wilgoci na drzewo. Koszta substancyj użytych w tém przyrządzeniu wynoszą 27 franków na ster. Ten sposób zachowywania stosować się daje do drzewa surowego, niewyrobionego; drzewo w robotach, wymaga użycia materyj kosztowniejszych, a do których wchodzi drugi chlorek merkuriuszu. Doświadczenie okaże o ile ten sposób przechowywania drzewa istotnie jest lepszym od już próbowanych.

O SRODKACH OCHRANIANIA METALI SPOSOBEM ELEKTRO-CHEMICZNYM, PRZEZ PANA BRANDE.

(z *Memorial Encyclopedique.*)

Głównym przedmiotem jaki sobie założył autor raportu akademji podanego, jest udzielenie opisu i wykładu filozoficznego, sposobu ochronienia żelaza przed działaniem wpływów zewnętrznych, powlekając je warstwą cynkową. P. Brande przypomina najprzód poszukiwania czynione przez p. Davy w latach 1824 i 25 i uwagi tego sławnego chemika o skutkach sprawionych przez wodę morską na zanurzonéj w niéj miedzi, jakoteż o usunięciu tychże skutków, przez zeszwejsowanie blachy cynkowéj lub żelaznéj z tąż miedzią. Wykazuje następnie że ilekroć razy dwa metale nie równo spowinowacone z kwasorodem, postawione są w bezpośredniem zetknięciu, w jakimkolwiek środku kwasoród zawierającym, zetknięcie to sprawia strumień elektryczny; a ten strumień przechodzi od kruszczu bardziéj kwasorodowi powinowatego do mniéj powinowatego, i ten ostatni chronionym jest przez stopniowe gryzienie, któremu pierwszy ulega. Tak więc wnętrza pobielanego cyną naczynia miedzianego, kwasy nie ruszają, ale zawsze niknie jakaś cząstka pobielenia; gdy tymczasem przeciwnie jeżeli się zeskrobie, chociaż lekko, kawałek pobielanéj blachy, która jest tylko żelazem powleczoném, żelazo tylko zostaje strawione, a powłoka cynowa zachowaną zostaje kosztem metalu który sama ochraniać miała. Cynk zaś przykuty do żelaza jest tém czém jest cyna dla miedzi, to jest że go osłania najdoskonaléj dopóki na powierzchni zostaje.

Pan Brande wykazuje że zazwyczaj, kierunek strumienia elektrycznego zależy, nietylko od metali, ale jeszcze od natury środka przez który przechodzi, według tego naprzykład jak się używa kwasu, albo roztczynu siarki, ale wszelkiéj innéj substancji z elektrycznością ujemną. Daje przykłady osadów metalicznych sprawionych skutkiem powinowactwa chemicznego, jak naprzykład ołowiu na cynk, miedzi na żelazo, i t. p. i pokazuje że ilekroć razy strumień elektryczny jest naprowadzony użyciem metalowego konduktora albo innego, metal przechodzi na powierzchnię przewodnika, czyli elektryczno-ujemną.

Autor wystawia następnie sposób cynkowania żelaza. Ostatni ten metal oczyszcza doskonale z niedokwasu, zanurza w rozpuszczonym kwasie, obmywa w wodzie i suszy starannie; następnie zanurza się w kąpieli z roztopionego cynku. Ponieważ trzeba aby zetknięcie między dwoma kruszczami było doskonałe, posypuje się solą amonjakową powierzchnię cynku roztopionego, nim się zanurzy sztabę żelazną. Tym sposobem metal roztopiony pokrywa się warstwą chlorku, cynk, który nie dopuszcza uformowania się niedokwasu i zapewnia doskonałe zetknięcie metalu ochraniającego z kruszczem mającym być ochronionym.

Pierwsza wysyłka pszenicy galicyjskiéj, na okrętach austrjackich, z Odessy do Anglji.

Wiadomo, iż w moc rozkazu królewsko angielskiéj tajnéj Rady z dnia 10 grudnia 1842 roku, okręty austrjackie mają prawo, ziemiopłody z Galicji do Odesy dostawione, wyprowadzać z tegoż portu do królestw Wielkiéj Brytanji i Irlandji, pod takiemi samemi warunkami, jak gdyby też produkta z portów austrjackich tamże wprost wysłane były.

Chociaż w roku 1843 i 44 znaczne partje galicyjskich ziemiopłodów Dniestrem do Odesy się dostały, jednakże z wspomnionego dopiero co przywileju nie można było korzystać, po części dla tego, że Anglja w ostatnich latach nie potrzebowała tak bardzo zboża, po części znowu dla tego, że idące w ten handel partje pszenicy galicyjskiéj, nie były zaopatrzone w potrzebne dokumenta, świadczące o ich pochodzeniu z Austrji, a następnie z Galicji.

Atoli przecież wydarzyła się teraz dobra pora, do korzystania z przyzwoleń wyż wspomnionego rozkazu Rady tajnéj.

Właściciel ziemski w Galicji pan Antoni Mysłowski, dziedzic dóbr Koropca w obwodzie Stanisławowskim, jeszcze w roku 1844 spławił Dniestrem do Odesy 19,000 korcy (10,000 czetwerti) pszenicy własnéj produkcji, i złożył ją w magazynach odeskich.

Że zaś od zsypania téj pszenicy nie wydarzyła się dobra chwila do korzystnego jéj sprzedania, przeto pan Mysłowski przybył téj wiosny sam do Odesy, aby pszenicę swoją na własny rachunek wysłać do Anglji; i zarazem powziął zamiar podania marynarce austrjackiéj pierwszéj sposobności, do korzystania z wspomnionego tu a dotąd jeszcze nie użytego przywileju.

W tym celu użył pan Mysłowski do wysłania swéj pszenicy do Anglji, czterech okrętów austrjackich, mianowicie:

Austrjackiéj barki *Luioia* pod kapitanem Luduvico Burgstaller.
— brygu *Potente* — Giovanni Dobrillowich
— — *Uran* — Spiridioni Giuranovich
— *Bronisław* — Diodato Giuranowich.

Te okręty najął pan Mysłowski za fracht jak na tę porę roku dość wysoki, z dwoma ostatniemi zgodził się na 60 szylingów frachtu od tonny, gdy tymczasem mógł był nająć w tutejszym porcie okręty rosyjskie i angielskie po 53 do 55 szyling.; atoli w ugodzie téj powodował się li tylko tém życzeniem, aby marynarce kraju którego jest poddanym, dać odznaczające się pierwszeństwo.

Dla uniknienia wszelkich ze strony cłowych władz angielskich zajść mogących trudności, każdy z wspomnionych wyżej czterech ładunków pszenicy zaopatrzony jest urzędowym certyfikatem pochodzenia, wydanym przez c. k. jeneralnego konsula w Odesie, tudzież szczegółowém i wyraźnem świadectwem prowenijencyjném tutejszego angielskiego jeneralnego konsulatu; gdy tymczasem certyfikat pochodzenia, wydany od galicyjskiego urzędu obwodowego i bilety cłowe na wychodzie z Galicji i na wchodzie do Rosji uzyskane, złożone zostały u jeneralnego konsulatu angielskiego w Odesie, a to dla wylegitymowania się na wszelki wypadek.

Tym sposobem byłaby utorowana nowa droga handlowa a panu Mysłowskiemu należy się z tego względu najzupełniejsze i niezaprzeczone uznanie; albowiem gdyby nie jego gorliwe i do powszechnego dobra zmierzające usiłowania, trudno aby do skutku była przyszła pierwsza wysyłka produktów galicyjskich do Anglji, na okrętach austrjackich.

Przy bliskiéj już zmianie ustaw zbożowych angielskich, którato zmiana pewno na exportację europejskich krajów zbożowych do Anglji pomyślny wpływ wywrze; spodziewać się należy, że otworzona tym sposobem nowa droga handlowa i nadal użytą będzie na wyraźną korzyść Galicji i marynarki austrjackiéj. Przypuszczamy wszakże przytém, iż transport ziemiopłodów galicyjskich do Odesy, przez urządzenie regularnego i taniego spławu na Dniestrze bardziéj się wzmoże i tym sposobem ziemiopłody te łatwiéj będą mogły wytrzymać konkurencję z podobnemi ziemiopłodami do Odesy dostawionemi.

Nowy sposób ogrzewania domów.

Holender Daniel Hoibrenek, dyrektor ogrodów barona Higel w Wiedniu, wynalazł niedawno temu nowy sposób ogrzewania powietrza i uzyskał na niego od tamecznego rządu wyłączny przywiléj swobody. Wynalazca używa siły prężności rozegrzanego powietrza (zapewnie przez zgęszczenie onego) do rozwinięcia bardzo wysokiego stopnia ciepła, a mianowicie aż do 254 stopni Reaumura, (czyli punktu warzenia żywego srebra) Do ogrzania przestrzeni, obejmującéj 42 miljony stóp sześcien. wystarczyć ma 1 3/4 sążnia sześciennego drzewa (?) Za pomocą cetnara tarcu (węgla kamiennego), na paliwo w lokomotywie użytych, cieplik ma dojść w 20 minutach do takiego stopnia, do jakiego zwyczajnym sposobem potrzeba dwóch sągów drzewa i półtory godziny czasu. W pięciu minutach można w tem gorącém powietrzu upiec chleb i ugotować mięso.

W tém samém czasie zrobiono także i w Węgrzech inny tego samego rodzaju wynalazek, o którym doktor Galt wyraża się w pesztyńskiéj gazecie jak następuje: „Wynaleziono tu temi czasy u nas nowy sposób ogrzewania powietrza i poczyniono już potrzebne kroki, aby od rządu c. k. otrzymać przywiléj swobody. Odtąd, aby w porze zimowéj ogrzać dostatecznie wszystkie pomieszkania, czy to w całym mieście czy też w pojedyńczych dzielnicach, dość będzie jednego aparatu, który przy usłudze kilku ludzi, użytych do utrzymania ognia i do dozorowania, dostarczać będzie przez rury podziemne ciepłego powietrza do pomieszkań ludzkich, a ciepłe to powietrze da się w każdém pomieszkaniu dowolnie umiarkować. Niedość na tém; aparat ten może także w porze letniéj dostarczać chłodnego, orzeźwiającego powietrza, co zapewnie dla osób majętniejszych, dla szpitalów, koszar i t d (? R) bardzo jest pożądane. Na towarzystwa akcyjne, któreby od wynalazcy przywiléj ten nabyły, włoży on obowiązek, aby ubogim rodzinom ogrzewano pomieszkania bez żadnego zysku. Oszczędność paliwa ma być przy tym sposobie tak znaczna, iż tylko piąta część tego, co dotąd wychodzić będzie. Wszelkie nieprzyjemności pochodzące z pieców ustaną, a mieszkańcy będą mieli opał, który (przy znacznych zyskach dla towarzystw akcyjnych) ledwie połowę tego co dotąd kosztować będzie.

Nie widziemy potrzeby rozszerzać się tutaj tak nad powyżéj wyliczonemi jako i innemi do pojęcia łatwemi korzyściami. jakieby z powyższego wynalazku dla gospodarstwa krajowego domowego, i w ogóle dla całéj techniki wyniknąć mogły Życzyć tylko pozostaje, aby pomysły wynalazców jak najrychléj w zastosowaniu praktyczném się sprawdziły i aby tak zbawienne z wielu względów dzieło jak najprędzéj pożądane owoce nieść mogło.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 4 lipca. Stan handlu zbożowego. — Nowe prawo zbożowe od ostatniéj soboty jest obowiązującém i większa część zboża pod kluczem zostającego, ocloną została na konsumcję krajową, gdyż w skutek spadnięcia cen przecięciowych, wczoraj już nastąpiło podniesienie wielu pozycyj cła. Oczekiwania jakie zakładano sobie na przejściu do téj nowéj epoki nie zupełnie się urzeczywistniły, albowiem ceny w poniedziałek przybrały stanowisko, które obliczone według poprzednich cen zboża pod zamknięciem, przedstawia podwyższenie o 2 do 3 szylingów na kwarterze, ale za to ostygnięcie w chęci kupna omyliło powszechne nadzieje i wielkich obrotów niezrobiono. Pokazuje się teraz, że wielu bogatych młynarzy ograniczyło się tylko na ocleniu partyj które sami w zamknięciu posiadali, inni zaś w widokach wczesnego i rychłego żniwa. nie chcą jeszcze gromadzić zapasów i daléj sobie kupują tylko tyle ile im na konieczną potrzebę wypada; nadto widać, że wszystkie klassy kupców żadnego nie widzą niebezpieczeństwa, trzymać się dotychczasowego postępowania i daléj zwlekać. Niczyjéj uwagi uchodzić nie może, że w teraźniejszém położeniu rzeczy nie ma żadnych pobudek do przymusowych, z nowemi ofiarami połączonych sprzedaży; gdyż jeżeli cały kraj weźmiemy na uwagę, zapasy bynajmniéj nie są zbytecznie wielkie, a przyszłe żniwo podlega jeszcze wszystkim zmianom i przypadłościom atmosferycznym; daléj nawet posunąć się można i powiedzieć, że posiadacze zagranicznéj pszenicy ceny by podyktowali, gdyby tylko wspólnie i zgodnie trzymali się przy swoich żądaniach. Idzie teraz o to tylko, czy to nastąpi, czyli też zachowywana przez kupców powściągliwość, przemoże większą liczbę wachających się posiadaczy i skłonić ich potrafi do ustąpienia i zniżenia cen wymaganych. Zdanie nasze w tym względzie trudno bardzo objawić, tém więcéj że nie wiemy ani dalszego działania atmosfery, ani też przewidzieć nam podobna ważniejszych pobudek przedających, a dopóki interesa nie przybiorą pewniejszego stanowiska i biegu, poprzestaniemy tylko na główném punkcie widzenia, że zapasy artykułów chlebowych w kraju znajdujące się, na zaspokojenie potrzeb konsumcji, przed użyciem nowego plonu, pod wszelkiemi okolicznościami, wejść w użycie muszą; w razie zaś niepomyślnego obrotu pogody i wystąpienia na targ spekulacji, konsumenci kupować je będą zniewoleni po cenach znacznie podwyższonych.

Nim cła wczoraj wyżéj poszły, w przeciągu od dnia 27 czerwca włącznie do 1go lipca, następujące ilości zboża, tu i

owdzie, z pod zamknięcia zabrano: Pszenicy 585,458 kwarterów 365,280 centnarów mąki; 12,518 kwarterów jęczmienia; 65,348 kwarterów owsa; 44,619 kwarterów grochu.

Cło zmieniło się tak: Pszenica 13 szylingów za kwarter, (10 złp. gr 12 od korca.) Jęczmień 5 szylingów. Owies 3 sz. 6 pensów. Żyto 5 szyl. 6 pensów, Groch 3 szylin. 6 pensów. Dowieziono tu z zagranicy od 30 czerwca do 3 lipca: Pszenicy 15,190 kwarterów; jęczmienia 520 kwarterów; owsa 2450 kwarterów. W ciągu ostatnich ośmiu niedziel pogoda sprzyjała wszystkim zbożom.

Londyn 3 *lipca*. Od poniedziałku przywieziono 3,020 kwarterów angielskich, a 15,190 zagranicznéj pszenicy. Interesa w obydwóch tych gatunkach szły powoli i ograniczały się na drobiazgowéj przedarzy, wyjąwszy kilka partyj, których przedarz nastąpiła po nader zniżonych cenach; w ogólności notowań naszych jeszcze zmienić nie możemy. Jęczmienia, grochów, bardzo mało odeszło; ceny pozostają te same. Piękny owies utrzymuje się w cenie, ale poślednie gatunki znowu spadły.

Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 60 sz. 3 pen. (złotych pols 48 gr. 12 korzec) Jęcz. 28 sz. 4 pens. Owies 23 sz. 8 pens. Żyto 34 sz 10 pens. Groch 37 sz. 9 pens. kwarter. *Ogólne ceny przecięciowe z ostatnich* 6 *tygodni*: Pszenica 52 sz. 10 pens. (42 zł. gr. 12 korzec). Jęcz. 27 sz. 9 p. Owies 27 sz 6 pens. Żyto 33 szyl. pens. Groch 36 szyl. 2 pensy. *Cło na ten tydzień*: Pszenica 5 sz. od kwarteru (2 zł. gr. — od korca) Jęczmień 4 szyl. Owies 1 szyl. 6 pens. Żyto 4 sz. Groch 4 sz. 6 pens od kwarteru.

Gdańsk 6 *lipca*. Według listownych doniesień z Londynu bil zbożowy został przyjęty, a skoro zatwierdzenie królowéj uzyska, natychmiast prawnie w wykonanie wprowadzony zostanie; w téj chwili jednak pewność tego gabinetowego zwycięztwa, żadnego wpływu nie wywarła na ceny i obroty na targu zbożowym; zdaje się, że działanie tego środka, wstrzymanym będzie dopóki widoki co do przyszłego żniwa jakiejś pewności nie nabiorą. Holenderskie targi notują także pszenicę, a szczególniéj żyto znacznie niżéj przy zupełnym braku chęci do kupna.

W tych okolicznościach i na tutejszym targu nie ma życia; wystawione na sprzedarz z wody 335 łasztów pszenicy, 113 łasztów zboża, 2 łaszty grochu, przy dość umiarkowanych żądaniach nie zostały rozebrane dla braku kupców, tylko 123 łaszty 130 do 135 funtowe pszenicy, według gatunku kupiono po 405 450, 460 i 465 florenów i 9 łasztów żyta po niewiadoméj cenie.

Przy nieznacznych dowozach z okolicy na rynku notować można pszenicę po 52 do 80 srgr. za szefel żyto 50 do 56 sr. gr., jęczmień 30 do 37 srgr., groch 32 do 50 srgr., owies 24 do 27 szgr.

Szczecin 6 *lipca*. Pszenica trzyma się w cenach jakeśmy ostatnim razem donieśli. Za dobrą 130 do 132 funtową ciężko pomerańską żądają 66 do 67 talarów, za podobną 126 do 130 funtową marchińską 64 do 66 talarów, lecz kupców bardzo mało. Żyto spadło, na miejscu płacono w ostatku po 49 talarów za ciężki towar, teraz jednakowoż za tę cenę już go nie kupi. Na dostawę w lipcu i sierpniu po 46 talarów, w wrześniu i październiku po 42 talary, na wiosnę 1847 po 39 talarów żądają i trafią się kupcy. Jęczmienia od poniedziałku nic nie przedano. Owies i grochy jak poprzednio doniesiono. Na ostatnim targu miejskim płacono następujące ceny: Pszenica 60 do 63 talar.; żyto 48 do 50 talarów; jęczmień 34 do 35 tal.; owies 28 do 29 talarów; groch 44 do 46 tal. za wespeł.

Ze Lwowa dnia 8 *lipca*. (*Jarmark na wełnę*.) Do dzisiejszego wieczora zwieziono pod szopy miejskie 680 cetnarów wełny, w samych mniejszych partjach i tylko cztery są większe, bo od 50 do 90 cetnarów. Dotąd sprzedano 340 cetnarów, po cenach w porównaniu z przeszłołocznemi od 15 do 25 zr. m. k. na cetnarze niższych.

Na składach prywatnych jest 650 cetnarów wełny, a z tego tylko 50 cetn. dotąd sprzedano.

Z wystawy owiec zakupiono 2 tryki z Bohorodczan.

Jarmark przeciągnie się zapewne jeszcze do dnia jedenastego bieżącego miesiąca.

Średnia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 51; pszenicy rs. 5 kop. 10; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 70; grochu cukrowego rub. sr. 6 kop fasoli rs. — kop. —; gryki r. sr. 3 kop. 60 jęczmienia r. sr. 3 kop. 52; owsa rs. 2 kop. 68; mąki pszennéj przedniéj rs. 7 kop. 65; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 8 k. 5; żytniéj pytlowéj rs. 6 kop. 73 zą korzec 4 ćwi. r. 6 mąki gryczanéj rubli srebr. — kop. — kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. —; kaszy jaglanéj rs. 9 k. 30 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 11 k. 20 kaszy jęczm. perłowéj rs. 15 kop. 60; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 70; siana centnar 100 f. k. 54; słomy centnar kop. 36; siana fura jednokonna rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 22; parokonna od r. 3 k. 30 do 6 k. —; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 45; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 36—54 k. — wół średni od r. s. 27—35, lichy 18 k. 90 do 26; cielę od rs. 1 k. 80 do r. 2 k: 85 baran rs. —k. —; wieprz dobry od rs. 12—15; średni od 9; do 11; lichy od 6—8; masła funt kop. 12 1|2; słoniny funt kop. 10 kartofli korzec rub. sr. 1 kop. 93 1|2; okowity garniec kop 95 szumówki kop. 57.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 11 *lipca* 1846 *roku.*		żądają R. s.	k	dają R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	94	20	93	90
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	93	45
Hamburg 300 b.m. k. .	2 M. .	141	60	—	—
Londyn funt sterlin. .	3 M. .	6	45	6	42
Lipsk 100 talarów .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. .	1 M. .	100	50	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	101	—	100	25
Paryż 300 franków . .	2 M. .	75	60	75	30
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	96	75	—	
Wrocław 100 talar. . .	2 M. .	—	—	93	75
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały . . .		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe . . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . .		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 Rs. . .		87	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s. .		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*) .		14	87	—	—
„ „ nowe za 100 .		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na złp. — .		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 3.